

# Michał Sokolnicki

---

## Schyłek fortuny rodziny Górnickich z Płocka w latach 1918-1939 jako przykład dekonstrukcji gospodarczej tego okresu : przyczynek historyczny

---

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 60/2 (243), 26-29

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SCHYLEK FORTUNY RODZINY GÓRNICKICH Z PŁOCKA W LATACH 1918-1939 JAKO PRZYKŁAD DEKONIUNKTURY GOSPODARCZEJ TEGO OKRESU (PRZYCZYNEK HISTORYCZNY)

## Abstrakt

Lata 1918-1939 to okres niesprzyjającej koniunktury gospodarczej w Płocku. Ilustracją ogólnych losów gospodarki, są losy majątku rodziny Górnickich z Płocka, który uległ wydatnemu zmniejszeniu w ciągu tego dwudziestolecia.

**Słowa kluczowe:** gospodarka, Górniccy, Płock, 1918-1939

Rodzina Górnickich z Płocka należała pod koniec XIX wieku oraz w pierwszych czterech dekadach następnego wieku do najbogatszych rodzin płockich. W jej ręku znajdowała się elektrownia, żegluga rzeczna, szereg nieruchomości oraz udziały w wielu innych przedsiębiorstwach. Nina Kassin zatytułowała poświęconą im książkę „Górniccy – płocki przemysłowcy XIX/XX wieku”<sup>1</sup>. Można powiedzieć, iż – przy zachowaniu odpowiednich proporcji – byli płockimi Kronenbergami, Natansonami czy Poznańskimi. Osiągnęli sukces gospodarczy i majątek. Dali się poznać na niwie działalności filantropijnej. W niniejszym szkicu chcielibyśmy, na ich przykładzie zilustrować, niepomyślny generalnie trend koniunktury gospodarczej w latach 1918-1939. Wydaje się to zabiegiem celowym, gdyż ich losy są doskonałą ilustracją generalnie „złych” czasów dla wszelkiej inicjatywy gospodarczej w Płocku tego okresu.

Na początku XX wieku w mieście istniały dwie elektrownie: braci Stanisława i Józefa Górnickich oraz Kazimierza Kühna, prowadzące ze sobą walkę konkurencyjną, z której zwycięsko wyszli ostatecznie bracia Górniccy nabywając w 1921 r. zakład K. Kühna. W tym też roku Górniccy zawarli umowę (wcześniejsze umowy zawarte były w 1917 i 1919 r.) z magistratem miasta na oświetlenie ulic i dostarczanie prądu, ważną do 1926 r. Zasilanie miasta w energię przejęła ich elektrownia, mająca siedzibę przy ul. Kościuszki 5. W latach 1923-1924 rozbudowali oni i zmodernizowali sieć elektryczną

miasta zastępując przewody stalowe miedzianymi i doprowadzając linię przez most do Radziwiwa. Rozbudowana w 1925 r. o sąsiednią działkę przy ul. Kościuszki 3 (wydzierżawioną od miasta) elektrownia miała wówczas na wyposażeniu: dwie lokomobile o łącznej mocy 376 KM, dwie maszyny parowe (razem 210 KM) oraz silnik Diesla o mocy 80 KM. Jak pisze Stefan Kieffer, „elektrownia Górnickich była jednak przestarzałego już typu, przytem wskutek braku długoterminowej umowy łataną z roku na rok i przy projektach na dalszą metę trzeba było myśleć o zmodernizowaniu całego przedsiębiorstwa”<sup>2</sup>.

Dążenie Górnickich do zmodernizowania zakładu celem zapewnienia sobie dalszego monopolu na dostawy energii zderzyło się w 1926 r. z całkowicie odmienną koncepcją ówczesnego zarządu miasta Płocka, reprezentowaną przez prezydenta Stefana Zbrożynę. Koncepcja ta polegała na dążeniu do powiększenia majątku komunalnego w celu oparcia na nim i ustabilizowania wpływów budżetowych. Z jego inicjatywy rada miejska upoważniła magistrat do wystąpienia z wnioskiem o nadanie uprawnień do budowy elektrowni komunalnej. Upoważnienie takie uchwaliła rada miejska na posiedzeniu 7 czerwca 1926 r.<sup>3</sup>

Pod pretekstem zbyt wysokich cen za dostarczaną przez Górnickich energię, magistrat wszczął z nimi „wojnę”. Sprzeciw władz miasta co do nowych cen za energię i wezwania tegoż do mieszkańców o regulowanie opłat na dotychczasowych zasadach, spowodował rozpoczęcie

przez Górnickich akcji wyłączenia dopływu energii, poczynając od mieszkania prezydenta Stefana Zbrożyny. Obie strony składały na siebie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a do prowizorycznego porozumienia doszło dopiero w 1928 r., w zbliżającej się perspektywy oddania do użytku elektrowni miejskiej<sup>4</sup>.

Ministrem właściwym dla wydania decyzji był Jędrzej Moraczewski, który faktycznie poparł etatystyczne plany prezydenta Płocka i uprawnienie na budowę elektrowni wydał w maju 1927 r. miastu, nie prywatnej firmie Górnickich<sup>5</sup>.

W październiku 1927 r. rozpoczęto budowę elektrowni, normalna eksploatacja zaczęła się od września 1929 r. Z tą chwilą elektrownia Górnickich zakończyła pracę<sup>6</sup>. Tym samym rodzina utraciła jeden z filarów stanowiących o wielkości jej majątku. Jeszcze tylko należący do nich zakład elektryczny uzyskał koncesję na zakładanie instalacji elektrycznych, przyłączanie do sieci oraz wykonywanie napraw<sup>7</sup>.

Kolejnym przedsięwzięciem, należącym do rodziny była cegielnia w Górach, przy czym Stanisław Górnicki (senior) miał udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Spółka Eksploatacji Cegielni „Góry” założonej w 1920 r. Po jego śmierci w 1927 r. udziały te przejęli spadkobiercy (synowie). Syn Józef i wnuk Jerzy wchodzili w skład zarządu firmy, której biuro mieściło się w należącej do Górnickich kamienicy przy ul. Kościuszki 5. W latach 30. jej kapitał wynosił 44 000 zł. Pod koniec poprzedniej dekady, cegielnia posiadająca dwie maszyny parowe o mocy łącznej 72 HP, była przedsiębiorstwem zatrudniającym 55 robotników. Jej obrót wynosił w 1930 r. – 186 000 zł<sup>8</sup>.

Stanisław Górnicki był również udziałowcem Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „Żar” (fabryka brykietów), zlokalizowanego w jednej z nieruchomości należącej do rodziny przy ul. Rybaki (biuro przy ul. Kościuszki 5). W zarządzie firmy zasiadał przez wiele lat m.in. jego syn Józef<sup>9</sup>.

Do rodziny Górnickich, należała największa w mieście, secesyjna kamienica przy ul. Tumskiej 8 oraz kilka innych nieruchomości i budynków (głównie w dzielnicy Rybaki)<sup>10</sup>.

Jednak przedsiębiorstwem z którym najczęściej, z wyjątkiem elektrowni, łączy się nazwisko Górnickich, jest należąca do tej rodziny żegluga rzeczna. Swoje przedsiębiorstwo założył w Płocku Stanisław Górnicki w 1885 r. (w 1884 r. wg *Rocznika polskiego przemysłu i handlu*). Zarówno wówczas, jak i u progu niepodległości jedynym szlakiem komunikacyjnym łączącym Płock z resztą kraju była Wisła. W trakcie

I wojny światowej statki armatorów wiślanych zostały zajęte, a po jej zakończeniu rząd upaństwowił żeglugę i powołał do życia Polską Żeglugę Państwową. W kwietniu 1922 r. zdecydowano o oddaniu żeglugi prywatnym właścicielom. W połowie lat 20., po otrzymaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa żeglugowego firma „St. i J. Górnicy – Żegluga na Wiśle” powróciła do dawnej działalności<sup>11</sup>.

W 1925 r. jednostki firmy kursowały na trasie Płock-Warszawa. Już po dwóch latach docierały również do Włocławka, a własność firmy stanowiło 9 statków parowych, 13 barek i 15 przystani. Gospodarcza prosperity drugiej połowy lat 20. (w tym łatwość uzyskania kredytu) sprzyjała inwestycjom. Górnicy nabyli wówczas tabor i majątek mniejszej płockiej spółki rzecznej – Wołkogonienki i Staniszewskiego<sup>12</sup>.

Wśród działających wówczas niewielkich warsztatów skutniczych i naprawczych funkcjonował, niejako „przy żegludze”, warsztat żeglugi Górnickich, wykonujący naprawy lub inne niezbędne prace przy statkach wchodzących w skład macierzystego przedsiębiorstwa<sup>13</sup>.

Ale sprzyjająca dotychczas Górnickim karta zaczęła się odwracać. Nadszedł światowy kryzys gospodarczy, największy – jak się okazało – w dotychczasowej historii. Przyniósł kres dotychczasowym, układającym się lepiej lub gorzej (w drugiej połowie lat 20. znacznie i wyraźnie lepiej) stosunkom gospodarczym. Szczyt powodzenia Górnicy zaczęli mieć za sobą. Od tej chwili mamy do czynienia z równią pochyłą.

Jak zauważają najwybitniejsi badacze historii gospodarczej dwudziestolecia międzywojennego Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski: „trudności kryzysowe przeżywane przez przemysł wpłynęły na przyspieszenie procesów kartelizacyjnych”<sup>14</sup>. Jednym z karteli powstałych w tym okresie był kartel żeglugi wiślanej. Jego powstanie położyło kres rywalizacji pomiędzy kilkoma przedsiębiorstwami żeglugowymi na środkowej Wiśle. Powstała w marcu 1930 r. spółka „Polska Żegluga Rzeczna – Vistula” skupiała, oprócz firmy Górnickich, płocką żeglugę spadkobierców Chaima Rogozika, jak również przedsiębiorstwa warszawskie. Dyrektorem wspólnego przedsiębiorstwa został Jerzy Górnicki. „Vistula” dzierżawiła tabor płockich firm do wybuchu wojny. W połowie lat 30. dziennie kursowały: trzy statki do Warszawy, trzy do Włocławka, dwa do Gdyni i jeden do Gdańska. Spadek liczby kursów wynikał ze zmniejszenia się przewozów pasażerskich w latach kryzysu gospodarczego<sup>15</sup>.

Zawiązanie kartelu wynikało z przekonania o potrzebie konsolidacji w obliczu kryzysu grożącego spadkiem zysków, wyeliminowania zjawiska wzajemnej konkurencji jako ze swej istoty grożącej obniżeniem dochodów (konkurujące firmy mogłyby obniżyć ceny dla pozyskania klientów, co groziło pozostałym obniżeniem dochodów i z kolei wymuszałyby również zastosowanie obniżek cen, co oczywiście skutkowałoby zmniejszaniem się ich dochodów).

Mimo zachowania zasady dobrowolności przy podejmowaniu decyzji o utworzeniu kartelu, została ona faktycznie wymuszona przez zaistniałe warunki ekonomiczne. O trudnościach finansowych firmy Górniczych można się było bowiem przekonać już wkrótce. Jeszcze w marcu 1930 r. (a więc w tym samym miesiącu, gdy związany został kartel „Vistula”), chcąc zapobiec upadłości, firma złożyła do sądu wnioski o odroczenie wypłat i przystąpiła do układów z wierzycielami. Po roku zmuszona była wystawić na licytację jeden ze statków („Stanisław” – wartość oszacowana na 45 000 zł) w celu pokrycia zaległości podatkowych. Wkrótce sąd zarządził otwarcie postępowania układowego z wierzycielami. Jednocześnie wzywano do zgłaszania się wierzycieli, sąd wyznaczył nadzorców sądowych. Krach finansowy doprowadził do tego, iż w drugiej połowie lat 30. – jak świadczą o tym obwieszczenia komornika – Górniccy muszą wyprzedawać majątek na pokrycie długów firmy żeglugowej. Licytowany był kolejny parostatek „Lech”, ruchomości należące do majątku firmy<sup>16</sup>.

Krytyczne położenie w jakim się znaleźli, zmusiło Górniczych do wydzierżawienia młyna wodnego na rzece Skrwie w Radotkach, którego byli współwłaścicielami oraz – po wielu bojach sądowych – do zlicytowania wyposażenia dawnej elektrowni oraz budynku przy ul. Kościuszki 5, w którym niegdyś mieściła się elektrownia właśnie oraz biura należących do nich firm<sup>17</sup>. Nieco później przedmiotem licytacji stały się nieruchomości przy ul. Rybaki należące do spółki „Żar” oraz będące dotychczas własnością członków rodziny<sup>18</sup>. Ukoronowaniem procesu degradacji materialnej było zlicytowanie cegielni Góry wiosną 1938 r.<sup>19</sup> Kolejne licytacje trwały prawie do samego wybuchu wojny<sup>20</sup>.

Znani z działalności filantropijnej, w obliczu kryzysu i rozpaczliwego poszukiwania źródeł oszczędności, Górniccy zmuszeni zostali do przekazania miastu ufundowanego przez siebie

przedszkola im. Marysieńki Górniczej funkcjonującego na Rybakach<sup>21</sup>.

Przedstawione wydarzenia wyraźnie wskazują na upadek finansowej potęgi rodziny Górniczych w latach 30. XX wieku. Z pewnością członkowie rodziny wciąż żyli na znacznie wyższym stopniu życiowym od zdecydowanej większości mieszkańców Płocka. Ale interesy zaczęły się psuć, nie przynosiły już zysków takich jak wcześniej. A już wkrótce trzeba było rozpaczliwie szukać środków na pokrycie długów i zaległości finansowych. Żeby splateć zobowiązania trzeba było zacząć – jak widzieliśmy – wyprzedawać majątek.

Czy gdyby żył senior rodu i twórca majątku Stanisław Górniczy sytuacja wyglądałaby inaczej? Należy w to wątpić. Zdecydowała sytuacja obiektywna, koniunktura, na którą nie miały wpływu jednostki.

W wartościowej pracy Niny Kassan znajdujemy co prawda informacje o zamknięciu elektrowni czy włączeniu żeglugi do przedsiębiorstwa „Vistula”<sup>22</sup> (ale już nie o konieczności sprzedaży czy licytacji innych składników majątku), ale w sumie autorka nie ukazuje faktycznego znaczenia tych wydarzeń, czyli upadku ekonomicznej potęgi rodziny, która miała miejsce w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach 30. Czytając jej pracę nie odnosimy wrażenia, że mamy do czynienia ze zmierzchem jej dotychczasowej pozycji materialnej. Mimo – powtórzmy – wciąż wysokiego statusu opisywane lata stanowiły w stosunku do okresu poprzedzającego niewątpliwie regres.

Losy majątku rodziny Górniczych jak w soczewce skupiają koleje ogólnie niepomyślnej koniunktury okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stanowiąc mogą idealny przykład terminu pars pro toto (całość przez część) dla opisanego stosunków gospodarczych tego okresu. W dwudziestolecie międzywojenne Górniccy wchodzili jako jedni z największych – posłużmy się tu tytułem pracy Niny Kassan – „płockich przemysłowców”, posiadacze żeglugi rzecznej, elektrowni, szeregu innych firm i nieruchomości. W ciągu dwudziestu lat niepodległości miasto wybudowało własną elektrownię, sytuacja ekonomiczna wymusiła wstąpienie do kartelu i zaniechanie walki konkurencyjnej, wreszcie doprowadziła do ustanowienia nadzoru sądowego i konieczności pozbywania się posiadanych nieruchomości i innych części majątku.

## Przypisy

- <sup>1</sup> N. Kassan, *Płoccy przemysłowcy XIX/XX wieku*, Płock 2001.
- <sup>2</sup> S. Kieffer, *O początkach elektryfikacji Płocka*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 6, s. 175; Archiwum Państwowe w Płocku: Akta Miasta Płocka, t. 24746; *Problemy energetyki płockiej*, Płock 1978, s. 9-13; *Historia i współczesność elektroenergetyki na Mazowszu Płockim*, Płock 1998, s. 5-8; „Kurier Płocki” [dalej: KP] 1921, nr 3, 5 I, nr 17, 22 I, nr 43, 23 II.
- <sup>3</sup> S. Kieffer, dz. cyt., s. 175; *Płocka elektrownia miejska*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” [dalej: MPiK] 1929, nr 10-11, s.119-120.
- <sup>4</sup> S. Kieffer, dz.cyt., s. 176-177.
- <sup>5</sup> W osobie prezydenta Stefana Zbrożyny widzimy zwolennika filozofii etatyzmu, który trafił na dobry moment, gdy gospodarczy ster kraju trzymała Pierwsza Brygada Gospodarcza, a ministrem był socjalista (co prawda wkrótce poróżniony z PPS, ale z pewnością socjalista) Jędrzej Moraczewski.
- <sup>6</sup> S. Kieffer, dz. cyt., s. 177; *Płocka elektrownia...*, s. 120-122; „Głos Mazowiecki” [dalej: GM] 1937, nr 301, 31 XII.
- <sup>7</sup> „Dziennik Płocki” [dalej: DP] 1929, nr 268, 20 XII, 1930, nr 55, 7 III, 1931, nr 80, 9 IV.
- <sup>8</sup> DP 1924, nr 180, 6 VIII, 1928, 1927, nr 249, 28 X, 1928, nr 99, 27 IV nr 155, 7 VII, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 244, 10 XI; „Głos Mazowiecki” [dalej: GM] 1934, nr 179, 7 VIII; *Rocznik polskiego przemysłu i handlu*, Warszawa 1932, nr 1273, 1934, nr 2768, 1936, nr 3158, 1938, nr 4143.
- <sup>9</sup> KP nr 1920, 246, 19 X, 1921, nr 254, 20 XI, DP 1927, nr 249, 28 X.
- <sup>10</sup> K. Askanas. *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 230-231; N. Kassan, dz. cyt., s. 20, 30, 36.
- <sup>11</sup> DP 1925, nr 37, 13 II, nr 50, 28 II, nr 121, 25 V, 1927, nr 236, 13 X; *Na szlakach rozwoju żeglugi parowej na Wiśle*, MPiK 1927, nr 5-6, s. 53.
- <sup>12</sup> DP 1925, nr 37, 13 II, 1928, nr 57, 8 III; *Na szlakach...*, s. 53; gruntownemu remontowi poddana została wówczas również kamienica przy ul. Tumskiej 8 – DP 1927, nr 183, 11 VIII.
- <sup>13</sup> B. Rydzewska, *Wiśła – z dziejów miasta i rzeki w dwudziestym wieku*, Płock 2000, s. 13; S. Kieffer, dz. cyt., „Życie Mazowsza” 1935, nr 4, s. 128.
- <sup>14</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski Międzywojennej*, tom III: Wielki kryzys 1930-1935, Warszawa 1982, s. 80.
- <sup>15</sup> B. Rydzewska, dz. cyt., s. 6; DP 1930, nr 70, 24 III, 1934, nr 167, 24 VII; *Rocznik...*, Warszawa 1932, nr 5687, 5693, 5695; W. Arkuszewski, *Wiślane statki pasażerskie*, Gdańsk 1973, s. 131.
- <sup>16</sup> DP 1930, nr 64, 17 III, nr 256, 4 XI, 1931, nr 23, 28 I, nr 59, 12 III, nr 131, 9 VI, nr 188, 17 VIII, 1932, nr 18, 22 I, nr 94, 22 VI, nr 204, 15 IX, KP 1931, nr 33, 5 II, GM 1936, nr 21, 27 I; „Kurier Mazowiecki” [dalej: KM] 1938, nr 68, 24 III, nr 199, 2 IX, nr 233, 12 X; *Rocznik...* 1934, nr 9536, 1936, nr 10475, 1938, nr 14264.
- <sup>17</sup> DP 1932, nr 204, 15 IX, 1934 nr 67, 21 III; GM 1936, nr 21, 27 I.
- <sup>18</sup> KM 1936, nr 221, 23 IX, 1938, nr 44, 24 II.
- <sup>19</sup> GM 1938, nr 88, 17 IV.
- <sup>20</sup> KM 1939, nr 160, 17 VII.
- <sup>21</sup> DP 1934, nr 73, 28 III, GM 1934, nr 72, 28 III.
- <sup>22</sup> N. Kassan, dz. cyt., s. 100, 128, 130, 132.

### DECLINE OF THE PŁOCK GÓRNICKI FAMILY FORTUNE IN THE YEARS 1918-1939 AS AN EXAMPLE OF THIS PERIOD'S ECONOMIC DOWNTURN (HISTORICAL CONTRIBUTION)

#### Summary

The period of 1918-1939 was a period of unfavorable economic conditions in Płock. The economic downturn of that time is illustrated by the fate of the Płock Górnicki family assets, diminished over the two decades.